

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja. Bytom G.-Ś., ulica Flektoralna (Kurfürstenstr.) 19.

## PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówierz roku bez odnośnienia.  
12.00 „ z odnośnieniem do domu  
3.70 „ na miesiąc bez odnośnienia  
4.00 „ na miesiąc z odnośnieniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.

REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.

OGŁOSZENIA:

75 fenigów za wiersz petytowy.

## W przededniu ogłoszenia przepisów plebiscytowych.

### Przed ogłoszeniem przepisów plebiscytowych.

Bytom, 3 stycznia. „Breslauer Zeitung“, a za nią wszystkie inne niemieckie dzienniki, ogłasza, że Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa wykonując zadania, powierzone jej w myśl francuskiej noty do rządu niemieckiego z dnia 27. grudnia, wypracowała przepisy dla głosowania ludowego na Górnym Śląsku, które w najbliższych dniach zostaną urzędowo ogłoszone. To samo pismo dowiaduje się z wiarygodnego źródła o najważniejszych punktach przepisów plebiscytowych co następuje:

Mieszkające na G. Śląsku, lecz tam nie urodzone osoby mają prawo głosowania tylko wtenczas, jeżeli mieszkają od 1. stycznia 1904 r. bez przerwy na Górnym Śląsku. Uprawnionych do głosowania dzieli się na cztery kategorie: 1) na osoby, urodzone na G. Śląsku i tam zamieszkałe; 2) na osoby, urodzone na G. Śląsku, lecz tam nie zamieszkałe (emigranci); 3) na osoby, urodzone poza G. Śląskiem, lecz które tam od 1. stycznia 1904 r. lub od dawniejszego czasu bez przerwy mieszkają; 4) na osoby, urodzone poza Górnym Śląskiem, które tam w dniu 1. stycznia 1904 r. mieszkaly, lecz przez władze niemieckie zostały wydalone.

Każdy uprawniony do głosowania ma głosować w tej gminie, w której mieszkał dnia 1. października 1920 roku. Emigranci mają głosować w gminie, w której się urodzili. Wydaleni przez władze niemieckie głosować będą w tej gminie, w której mieszkali, gdy ich wydano. Obwody dworskie, liczące mniej, jak sto mieszkańców, będą głosowały w jednej z najbliższych gmin, zaś obwody dworskie, liczące od 100 do 600 mieszkańców, nie będą miały własnego parytetycznego wydziału, ani też własnego biura wyborczego.

W dalszym ciągu powiada regulamin plebiscytowy: Dnia 10. stycznia 1921 roku utworzone zostaną międzysojusznicze biura powiatowe, od 10. do 14. stycznia przeprowadzone będzie utworzenie parytetycznych (składających się w równej części z Polaków i Niemców) wydziałów gminnych, zaś z dniem 14. stycznia rozpoczyna się trzytygodniowy czasokres zapisywania się do list głosujących. Dnia 3. lutego o godzinie 6 wieczorem kończy się termin zapisywania do list wyborczych, dnia 6. lutego zostaną wyłożone tymczasowe listy wyborcze a równocześnie rozpoczyna się dwunastodniowy termin dla wnoszenia protestów. Dnia 5. marca upływa termin dla rozstrzygnięcia protestów przez międzysojusznicze biura powiatowe.

W końcu powiada regulamin głosowania ludowego, że daty plebiscytu będą przez Międzysojuszniczą Komisję ogłoszone później. — Z tego wszystkiego wnioskować można, że głosowanie ludowe na Górnym Śląsku odbędzie się dopiero w marcu.

### Nota rządu polskiego w sprawie plebiscytu.

Paryż, 3 stycznia. Poseł polski dnia 31. grudnia wręczył przewodniczącemu Rady ambasadorów, Cambonowi, notę rządu polskiego w sprawie plebiscytu na G. Śląsku, a w szczególności ustalenia daty tego plebiscytu.

### Delegacja górnośląska składa życzenia noworoczne.

Warszawa, 3 stycznia. (PAT.) Wśród deputacji, jakie w dniu 1. stycznia złożyły życzenia noworoczne naczelnikowi państwa, znajdowała się także delegacja górnośląska w ludowych strojach śląskich, która złożyła jak najserdeczniejsze życzenia imieniem Polaków na G. Śląsku. Wśród delegacji znajdowała się także deputacja harcerzy górnośląskich, którzy złożyli w upominku piękne album z fotografiami. W zastępstwie chorego naczelnika państwa, marszałka Piłsudskiego, przyjął życzenia i upominek wiceprezydent ministrów p. Daszyński.

### Tydzień plebiscytowy we Lwowie.

Lwów, 3 stycznia. We wszystkich kościołach lwowskich odbyły się w niedzielę, dnia 2. b. m. uroczyste nabożeństwa błagalne na intencję pomyślnego wyniku plebiscytu na G. Śląsku. W Bazylice archikatedralnej odbyła się suma pontyfikalna. Po mszy świętej odbyło się uroczyste zebranie w sprawie plebiscytu górnośląskiego w sali posiedzeń rady miejskiej, na którym przybyły z Górnego Śląska profesor dr. Romer wygłosił referat o stanie sprawy plebiscytowej.

### Dywizja francuska na Górny Śląsk.

Wiedeń, 3. stycznia. „Abend“ donosi z Berlina, że francuska armia okupacyjna w Niemczech Południowych otrzymała rozkaz do wymarszu. Trzecia dywizja piechoty francuskiej ma być przeniesiona do Polski (!!). Termin wyznaczono na 28. grudnia. Partya komunistyczna w Niemczech wezwała kolejarzy, by przeszkadzali odesłaniu wojsk francuskich do Polski. „Rzeczpospolita“, która tę wiadomość powtarza, dodaje, że wojska francuskie są niewątpliwie przeznaczone na G. Śląsk.

### Wykolejenie pociągu towarowego w Radzionkowie.

Radzionków, 3. stycznia. Dziś przed południem o godz. 9½ wykoleił się na tutejszym dworcu pociąg towarowy. Lokomotywa i wóz do pakunków przewróciły się, nadto 15 wagonów towarowych zostało znacznie uszkodzonych. Z ludzi nie poniósł nikt szkody. Oba tory zostały zatarasowane. Ruch osobowy w kierunku Tarn. Gór i Bytomia utrzymywano przez przesiadanie. Regularny ruch podjęto jeszcze wieczorem, po usunięciu przeszkody.

## Z Polski.

### Wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża.

Warszawa, 4. stycznia. (PAT.) Podróż naczelnika państwa marszałka Piłsudskiego nastąpi prawdopodobnie około 10. stycznia. Ostateczny program ułożony zostanie po powrocie prezydenta ministrów Witosa, który nastąpi dziś (we wtorek). Wyjazd ten zależeć będzie także od stanu zdrowia naczelnika państwa.

### Przymierze polsko-rumuńskie.

Wiedeń, 3. stycznia. „Wiener Mittagspost“ dowiaduje się z Bukaresztu, że podróż polskiego ministra spraw zagranicznych Sapiehy do Bukaresztu ma na celu odnowienie stosunku obu państw wobec bolszewików na wypadek ich ewentualnego ataku. Podróż tej przypisują możliwość zawarcia przymierza polsko-rumuńskiego niezależnie od „małej ententy“. Do przymierza tego byłoby dopuszczone również i Węgry.

### Kredyt wojenny dla Polski.

Paryż, 3. stycznia. Francuski minister finansów interpelowany w sprawie odstąpienia materiału wojennego rządowi zagranicznym oświadczył, że jest przewidziany kredyt w wysokości 66 milionów, w celu dostarczenia Polsce i Rumunii materiału, którego by mogły zażądać. Francja pomoże tym państwom w razie, gdyby były zagrożone.

### Żywność z Ameryki dla Polski.

Gdańsk, 3. stycznia. Przybył już z Gdańska zapowiadany statek „West Zeda“ z Ameryki. Przywieziono na nim ładunek maki dla ministerium aprowizacji. Wyładunek rozpoczęto. Dnia 4 stycznia oczekiwane jest przybycie statku Salama z dalszymi transportami.

## Przesilenie gospodarcze w Europie.

„Głos Narodu“ pisze:

Dotychczas myślno w Europie, iż przez podpisanie traktatu w Wersalu stosunki o tyle się poprawią, że będzie można w krótkim czasie żyć i pracować tak, jak przed wojną. Okazało się jednak, że wojna światowa w życiu państwowo-społecznym narodów pozostawiła silne zarysowania, które nie tylko nie znikają, ale z dnia na dzień stają się wyraźniejszymi.

Niedawno temu Lloyd George przyznał, że przy zawieraniu pokoju popełniono wiele błędów. A następstwem ich jest, iż świat prawdziwego pokoju dotychczas nie osiągnął.

Jak można mówić o uspokojeniu Europy, kiedy prawie wszystkim państwom grozi ogólne bezrobocie oraz widmo przewrotów?

Najcięższe przesilenie przeżywa obecnie Anglia. Według ostatnich wiadomości, bezrobocie w Anglii przybrało tak wielkie rozmiary, iż ciała ustawodawcze musiały się nim zająć. Ilość robotników pozbawionych pracy w Anglii dochodzi dziś do 540 000. Z tego na zdemobilizowanych żołnierzów wypada 260 000, na cywilnych robotników 144 000, reszta zaś na młodzież i na kobiety pracujące w przemyśle. Jednak obraz ten nie jest jeszcze dokładnym odbiciem tej grozy, jaka wisi nad Anglią. Do niego bowiem należy dodać także dziesiątki tysięcy częściowo pozbawionych pracy.

Opinia publiczna angielska domaga się od rządu czynnego wkroczenia w te stosunki, gdyż tworzą one podatną glebę dla agitacji komunistycznej.

Nielepiej przedstawiają się warunki pracy i produkcji w Stanach Zjednoczonych, we Francji i Belgii, nie mówiąc o krajach środkowej i wschodniej Europy, gdzie już nie o przesileniu, lecz o katastrofie gospodarczej można mówić.

Ogniska fabryczno-przedziałnicze we Francji, jak: Lille, Roubaix, Tourcoing, Sedan, z dnia na dzień skracają czas pracy i coraz więcej robotników wydalają z pracy. Cena bawełny z 900 franków zeszła we Francji na około 290. Kilka zaś dni temu na giełdzie francuskiej nastąpił gwałtowny spadek kursów, np. akcje kanału Sueskiego z 8600 w kwietniu spadły na 5770 fr.

W Belgii przemysł włóknisty i szklany przedstawia się nad wyraz opłakanie. A miasto Gandawa wznowiło z powrotem „kasy pomocy“.

We wszystkich tych państwach, szczególnie zaś w Ameryce i Anglii, to przesilenie ma swoje źródło, nie jak w Europie wschodniej i środkowej w braku surowców, maszyn i warsztatów pracy, ale w braku rynków zbytu. Towarami bowiem fabryki i magazyny tych państw są przepełnione.

Kilka dni temu w czasie rozpraw w Izbie gmin Lloyd George scharakteryzował doskonale te stosunki, jakie niszczą życie gospodarcze Anglii, a tem samem i innych państw zachodnio-europejskich. Nasi odbiorcy — stwierdził on — nie są w stanie płacić gotówką za towary dostarczone, dlatego też my Europie sprzedajemy część tego, co przed wojną. Europa produkuje miliardami tylko walutę papierową, niema więc czym płacić i czym się żywić. Gdy nastanie pokój, a narody europejskie się podniosą, znowu otworzą się lepsze widoki dla naszego życia przemysłowego. Nieśięty do pokoju zdążamy bardzo powoli.

Dlatego też jedyne wyjście z klęski ekonomicznej, która grozi krajom o walucie dobrej, jest, zdaniem Lloyd George'a, udzielenie Europie środkowej kredytu handlowego. I kredyt ten w daleko większym stopniu pomoże bezrobotnym w Anglii, aniżeli czasowe zatrudnianie ich przy najrozmaitszych budowlach dróg.

Jeszcze prędzej, niż Anglia, zorientowała się w stosunkach europejskich Ameryka, gdzie inicjatywa prywatna zebrała już kapitały celem popierania amerykańskiego handlu zagranicznego.

Obawa przed skutkami, jakie może w świecie wywołać ogólna katastrofa gospodarcza, była powodem, że poprawą waluty i budżetów wszystkich państw zajmowała się nie tylko poprzednia konferencja brukselska.



**Liga Narodów.** Według słów ministra Balfoura, Liga Narodów omawiała na swych posiedzeniach udzielenie kredytu handlowego tym państwom, którego potrzebują, ale pod z góry określonymi warunkami.

Polska wraz z innymi krajami środkowej Europy popada w coraz gorsze stosunki ekonomiczne. A składają się na to najrozmaitsze powody. Największą rolę odgrywa tu beznierzny spadek waluty, dalej brak równowagi budżetowej, zniszczenie warsztatów pracy i niemożność sprowadzenia surowców. W niedługim czasie będziemy mieć ostatecznie pokój na granicy wschodniej. Jednak niewiele on nam pomoże, jeżeli nie uzyskamy kredytu zagranicznego do odbudowy przemysłu i handlu. A na tem, oprócz nas, poniesie straty także i zagraniczne życie gospodarcze.

Dopiero teraz poznała się Anglia i Ameryka, że ukończona wojna nie rozwiązała jeszcze sprawy pokoju i że należy krajom zniszczonym, a więc i Polsce, pośpieszyć z pomocą finansową. W jakiej formie będzie zorganizowany ten kredyt zagraniczny, jeszcze nie wiadomo, ale w każdym razie trzeba poważnie z nim się liczyć.

Kredyty jednak zagraniczne nie zapewnią nam pokoju, jeżeli klasa posiadających i klasa robotnicza nie przyjdą do przekonania, że tylko w pilnej pracy i w stwarzaniu coraz większej ilości dóbr leży podniesienie ogólnego dobrobytu i możność korzystania z dobrodziejstw trwałego pokoju.

— **Odezwa Naczelnika Państwa Polskiego do żołnierzy.** Z odezwy wydanej na Nowy Rok przez naczelnika państwa Piłsudskiego do żołnierzy, podajemy najgłówniejsze ustępy.

Po raz pierwszy w wolnej Polsce obchodzimy święta w pokoju nie w wojnie, po raz pierwszy witamy Nowy Rok nie wśród grzmotu dział i trąkotu karabinów. I gdy w początku istnienia naszego Państwa cały wysiłek narodu skierować się musiał na złożenie dowodu swej żywotności i mocnej woli do wolnego bytu w ostrej walce i krwawej wojnie, to teraz także same dowody dać musimy w pracy pokojowej. Długoletnia niewola zatrzymała pod wielu względami nasz rozwój. Więc teraz wszyscy obywatele wolnej Polski muszą wykorzystać czas pokoju i zdobyć się na wielki wysiłek woli, na duże natężenie pracy, aby w krótkim czasie dogonić świat cały i stanąć jako równi w wielkiej rodzinie wolnych narodów.

I my żołnierze, nie jesteście wolni od tego obowiązku, nie wolno nam zasypiać na laurach świętych zwycięstw, które utrwaliły nasz byt narodowy. Kto bowiem stoi na miejscu, ten się cofa.

Polska otoczona jest przez nieprzyjaciół, którzy czyhają na chwilę jej słabości, by ją z powrotem w nicość obrócić, by znowu stała się i ona igramską w ich rękę i poleła wyzysku jej sił, pracy i dobra na rzecz, innych. Polska więc będzie potrzebowała żołnierza. A im pewniejszy, im sprawniejszy i zdutniejszy będzie ten żołnierz, tembardziej będzie zabezpieczona swoboda Ojczyzny, tem łatwiejsza będzie praca pokojem nad zabliznieniem ran, zadanych przez długotrwałą wojnę, tem szybciej Polska posuwać się będzie po drodze postępu, wywalczając sobie pracą pokojową należne poczesne miejsce wśród narodów.

Żołnierz swą pracą pokojową doskonalić rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwile słabości nie istnieją dla jego Ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie pracować mogą, nie doznając trwogi i niepokoju, że jakkolwiek pędź ziemi ojczystej stać się może pustynią czy ruiną od najazdu wroga.

Do roboty więc, koledzy i towarzysze broni, w nadchodzącym roku, który oby dla wszystkich był rokiem pokoju. Wyteżmy swe siły, by stworzyć pewność, że gdyby konieczną już się stała wojna i Ojczyzna pod broni swych synów powołała, miałyby ona żołnierzy lepszych, silniejszych i doskonalszych niż ci, którzy jej bronili przez długie dwa lata wojny.

## Wiadomości polityczne.

**Polska.** (Nieprawdziwe wiadomości o wschodniej Małopolsce.) Prasa „Tribuna“ donosi z dnia 26. grudnia: Po powrocie francuskiego delegata przy Lidze Narodów do Paryża rozszły się w tamtejszych kołach dyplomatycznych pogłoski o powierzeniu mandatu ochronnego i administracyjnego na Galicyę Wschodnią „małej entencie“. Rozstrzygnięcie o tym protektoracie zapadło według tych pogłoszek pomiędzy członkami „wielkiej ententy“. Zastępcą małej ententy oficjalnej wiadomości jeszcze nie doręczono w tej sprawie, reprezentanci jednak wielkich mocarstw sądzą, iż tym sposobem sprawa galicyjska załatwiona zostanie najlepiej. — W sprawie tej donoszą z Krakowa, iż jest to plotka, gdyż w warszawskich kołach rządowych nic o czemś podobnem nie wiadomo, ani też na posiedzeniach Ligi Narodów sprawa ta poruszona nie była.

— (Podejrzane zabiegi Rusinów galicyjskich.) Od kilku dni obiegają po Lwowie pogłoski, jakoby sprawa Galicyi Wschodniej miała być na pewno w drugiej połowie stycznia załatwiona

i to na korzyść Rusinów. Pogłoski takie puszczane są ze sfer ruskich, głównie na wsi. Na tę agitację zwraca uwagę „Gazeta Wieczorna“, ostrzegając, aby się nie powtórzył rok 1918. Ta sama gazeta zwraca uwagę na działalność metropolity Szeptyckiego. Wyjechał on za granicę dla celów agitacyjnych i zapowiedział, że nie powróci do Lwowa wcześniej, dopóki Galicya Wschodnia nie będzie uwolniona od „najazdu polskiego“. Obecnie do polityków ruskich we Lwowie nadeszła depesza, donosząca, że sprawa Galicyi Wschodniej będzie aktualna już po święcie Jordana. Galicya Wschodnia ma być oddana w zarząd Anglikom i Amerykanom. Z kół ruskich głoszą, że obecne pogłoski o oddaniu przez Polskę linii kolejowych Amerykanom są tylko zręcznym manewrem, mającym przygotować opinię publiczną polską właśnie na ową możliwość co do Galicyi Wschodniej. Metropolita Szeptycki obiecywał, że we Lwowie, po pomyślnem dla Ukraińców załatwieniu sprawy, wystawi własnym kosztem uniwersytet ruski. Jak donosi agencja „Russpress“, metropolita unicki hrabia Szeptycki bawił przez kilka tygodni w Wiedniu, a obecnie wyjechał do Rzymu. W jakim kierunku działa ks. metropolita, okazują powyższe wiadomości.

**Niemcy.** (Podstęp niemiecki.) Międzysojuszniczą komisja kontrolująca w Berlinie zażądała od rządu niemieckiego wyjaśnienia w sprawie ciągłego wzrostu wydatków w budżecie zasiłków płac i pensji. Sprawa ta stoi w związku z onegdajszymi wywodami byłego francuskiego ministra wojny Lefevre'a, że pod formą zasiłków dla zdemobilizowanych żołnierzy, wypłacany bywa żołd tajnym organizacjom wojskowym.

— (Zredukowanie parlamentu Rzeszy.) „Deutsche Tagesztg.“ pisze, że posiedzenia parlamentu Rzeszy w ciągu ostatnich tygodni wykazały, że praca w ciałach prawodawczych, liczących więcej ponad 400 członków, jest w wysokim stopniu utrudniona. Z powodu wielkiej liczby mówców w parlamencie istotna praca odsunięta jest na plan dalszy. Zdaniem „Deutsche Tagesztg.“, nowe prawo wyborcze w Niemczech wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy. Dotychczas jeden poseł przypadał na 60 tysięcy mieszkańców, podczas zaś najbliższych wyborów cyfra ta będzie podniesiona do 75 tysięcy. Parlament Rzeszy składać się będzie z 360 członków, zamiast 425. Izba pruska liczyć będzie 350 posłów.

— (Ludendorff przeciw sojuszowi z sowietami.) Generał Ludendorff oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że wojna odwetowa Niemiec wraz z sowietami przeciwko entencie jest niemożliwa. Trocki okazał się zdolnym administratorem, jednakże rząd sowiecki nie da się uzurpować. Idea wspólnej walki Niemiec i Rosji przeciw Polsce jest popierana przez nacjonalistów niemieckich. Ludendorff jednak jest przeciwny wszelkiemu sojuszowi z sowietami. Prócz tego Rosja nie posiada materiału wojennego w dostatecznej ilości, co spowodowało jej klęskę w walce z Polską. Ludendorff uważa nado, że odbudowa ekonomiczna Europy może być oparta jedynie na ścisłym porozumieniu Niemiec z odrodzoną Rosją.

— (Niemcy odmawiają podpisania dokumentów plebiscytowych.) „Berliner Tageblatt“ podaje, że rząd niemiecki odmówił podpisania dokumentów dotyczących się plebiscytu dokonanego w obszarach Eupen i Malmedy na rzecz Belgii, jakoteż dokumentów odnośnie do plebiscytu w Szlezewiku i Holstynii. Rząd niemiecki nie chce mianowicie przez uznanie odnośnych aktów prawnopaiństwowych, oddzielających pewne obszary od Niemiec, stwarzać podobnych wypadków dla plebiscytu górnośląskiego. Rząd belgijski odnośnie do Eupen i Malmedy uznał atoli fakt przyłączenia tego obszaru do Belgii, a dalszą dyskusję z Niemcami uważa za bezprzedmiotową.

**Czechy.** (Rzekomy zamach węgierski na Preszburg.) „Narodni Listy“ donoszą z Preszburga, że bandy rozwiązane oddziały węgierskiego porucznika Hejasa planowały zamach na Preszburg. Plan się nie udał. Czeskie oddziały obsadziły miasto. Rząd węgierski oświadcza, że niema nic wspólnego z tą akcją. „Neuer Wiener Abend“ donosi z Preszburga na podstawie opowiadań podróżnych, że w ostatnią sobotę miasto obsadzone było przez czeskie samochody pancerne i oddziały karabinów maszynowych. Oddziały wojskowe żądały legitymacji od osób wojskowych i cywilnych. Całe dzielnice były zamknięte. Przyczyny tych zarządzeń nie były znane. Opowiadają o rozruchach w pułkach słowackich, jednakże oficjalnie ogłoszono, że pogłoski te są nieprawdziwe.

— (Umowa gospodarcza niemiecko-czeska.) W bieżącym miesiącu odbędzie się rozprawy gospodarcze między Niemcami a Czechosłowacją. Przedstawiciel niemiecki, Stockhammer, przybędzie do Pragi dnia 8. stycznia z Belgradu, gdzie już zawarty został traktat gospodarczy między Niemcami i Jugosławią. Dnia 10. stycznia delegacja czesko-słowacka wyjedzie do Berlina, aby doprowadzić do skutku projektowane umowy gospodarcze.

— (Na Słowaczczyźnie niema spokoju.) Wiedeńska „Mittagszeitung“ podaje następujące szczegóły o planowanym zamachu na Preszburg: Ochotnicy węgierscy planowali zamach na Preszburg na 24. grudnia. Akcja ta jednak była przygotowana bez wiedzy i wbrew woli rządu węgierskiego. Kiedy rząd węgierski otrzymał wiadomości o tych planach, wkroczył natychmiast, rozwiązał utworzone oddziały i prze-

szkodził w ten sposób wtargnięciu ich na Słowaczczyznę. Władze czeskie dowiedziały się o tem znacznie później, już kiedy rząd węgierski stłumił cały ruch w zarodku. Tem się tłumaczy gorączkowe zarządzenia czeskie w Preszburgu. Były one jednak spóźnione i niepotrzebne.

— (Rząd czeski zaprzecza kłamstwa ukraińskie.) Ukraińska delegacja wracająca z Genewy rozszerzała wiadomości, jakoby Koalicja powierzyła Czechom, a względnie „małej entencie“, mandat nad Galicyą Wschodnią. Rząd czeski oświadczył wobec tego urzędowo, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i fałszywe. (O tej sprawie piszemy obszerniej poc rubryką „Polska“. — Red.)

**Rosya.** (Gorkij pod strażą.) Rosyjska agencja prasowa donosi, że Maksym Gorkij zamierza opuścić Rosję, lecz nie dostał pozwolenia na wyjazd. Rząd sowiecki obawia się, aby Gorkij nie uciekł zagranicę i kazał dom jego obsadzić strażami wojskowymi. Wszyscy chcący odwiedzić Gorkiego muszą się wylegitymować specjalnem pozwoleniem.

— („Prawica komunistyczna“ bierze górę w Rosji.) Do Rygi nadeszły z Rosji wiadomości, które w razie potwierdzenia ich będą miały ogromne znaczenie dla rozwoju stosunków wewnętrznych w Rosji. W Kremlu wziął górę umiarkowany odłam komunistów z Kamieniewem na czele, tak zwana „prawica komunistyczna“. Odłam ten zamierza dopuścić do współpracy wszystkie stronnictwa socjalistyczne. Nawet Trocki, który dotąd postępował zręcznie między obu odłami, przychylił się obecnie stanowczo na stronę umiarkowanych. Przypuszczają, że prąd ten przesuwając się coraz bardziej na prawo, doprowadzić może z czasem do prawdziwie demokratycznych rządów w Rosji.

**Rumunia.** (Bolszewicy gromadzą się na granicy Rumunii.) Najnowsze depesze donoszą, że miasto Falkiconi na granicy Bukowiny i Rumunii zostało zajęte przez bolszewików. Wypadek ten zadaje kłam twierdzeniu rosyjskiego komisarza ludowego Trockiego, który powiedział, że Rosja nie żywi żadnych zamiarów zaczepnych przeciwko Rumunii. Wobec gromadzenia wojsk bolszewickich rząd rumuński zarządził koncentrację armii na granicach Besarabii. W Paryżu są skłonni przyjąć Rumunii z pomocą, ale Francja nie będzie działała sama, tylko wspólnie z innymi mocarstwami Koalicji.

Biuro Reutersa donosi z Londynu, że do angielskiego ministerium spraw zagranicznych nadeszła pilna depesza rządu rumuńskiego, donosząca o koncentracji 12 dywizji sowieckich na granicy rumuńskiej. Równocześnie wojska węgierskie obsadziły pas neutralny między Rumunią a Węgrami. Nota w sposób natężony zwraca uwagę Koalicji na te zaiscia, gdyż mogą stać się one źródłem groźnych wypadków na wschodzie Europy.

## Francja oskarża Niemcy o niedotrzymanie zobowiązań przejętych w Spaa.

Berlin, 2 stycznia. Niemiecki ambasador w Paryżu donosi, że dnia 31. grudnia doręczono mu notę francuskiego rządu, w której podniesiono zarzut, iż Niemcy nie dotrzymali całego szeregu doniosłych punktów z przyjętych w Spaa „zobowiązań“. Nota kończy: Rząd francuski, o ile jest zainteresowany, już teraz stwierdza nadużycia, jakie popełniły Niemcy przeciwko zobowiązaniom, przyjętym uroczystie na konferencji w Spaa. Rządy mocarstw sojuszniczych poczytują sobie za obowiązek poczynić dalsze kroki.

## Buta sowiecka.

Budapeszt, 3 stycznia. (Havas-PAT.) Rosyjski rząd sowiecki grozi rozstrzelaniem 30 znajdujących się w niewoli oficerów węgierskich, o ile rząd węgierski wykona wyrok śmierci na czterech komisarzach bolszewickich.

## Układy Włoch z Rjeka.

Rzym, 2 stycznia. Rjeckie układy pomiędzy generałem Caviglia a zastępcami Rjecki doprowadziły do porozumienia w głównych punktach. W pierwszym rzędzie omówiono sprawę wyjazdu d'Annunzia oraz sprawę wypuszczenia legionistów, pochodzących z poza granic Rjecki. Sprawę utrzymania porządku publicznego poruczono rjeckiej milicji. Dalsze szczegóły umowy mają być uregulowane na jednym z następnych posiedzeń. Po konferencji oświadczył Caviglia, iż wstrzymane zostaną dalsze działania wojskowe.

## Zawarcie umowy z Rjeka.

Rzym, 3-go stycznia. Dzienniki włoskie donoszą, że ostatecznie podpisano umowę zawartą pomiędzy zastępcami Rjecki i generałem Ferrario. Prośba d'Annunzia, aby na czele swych legionistów mógł opuścić Rjeckę, nie została uwzględniona.

## Wiadomości z Jugosławii.

Belgrad, 2 stycznia. Dnia 31. grudnia utworzony został nowy rząd pod przewodnictwem Pasicia. — Uchwałą Rady ministrów postanowiono rozwiązać wszystkie komunistyczne organizacje a nadto przeprowadzić surowe zarządzenia przeciwko bolszewickiej agitacji. Komuniści zapowiedzieli powszechny strejk, który nie powiódł się wcale. Pomiedzy policją a komunistami przyszło kilkakrotnie do mniejszych starć. Komuniści obrzucili policję kamieniami. Po oddaniu strzałów na postrach, demonstranci rozeszli się.



## Drobne wiadomości polityczne.

— (Wybory do sejmiku pruskiego.) W dzienniku państwowym ogłoszono rozporządzenie dotyczące wyborów do sejmiku pruskiego. Według tegoż rozporządzenia odbędą się główne wybory w dniu 20. lutego 1920. Termin wyborów nie obowiązuje G. Śląska jakoteż okupowanej części powiatu namysłowskiego.

— (O socjalizację górnictwa w Niemczech.) Według pewnej oficjalnej wiadomości gabinet Rzeszy postanowił na jednym z swych ostatnich posiedzeń przedłożyć parlamentowi projekt ustawy dotyczący socjalizacji górnictwa.

— (Czy Ameryka przyzna Niemcom kredyt?) Rzecznicy departamentu stanu opowiedzieli się przeciwko udzieleniu kredytu Niemcom. Zasadniczym powodem ujemnego stanowiska departamentu stanu jest ta okoliczność, że Niemcy nie zdołają wypłacić odszkodowań wojennych, przewidzianych przez traktat pokojowy wersalski.

— (Rząd niemiecki wysyła delegację do Moskwy.) Z Berlina donoszą do „Daily Herald”, że rząd niemiecki postanowił wysłać delegację handlową do Moskwy i uznać znajdującą się w Berlinie delegację rosyjską.

— (Rozkaz uwiecznienia d'Annunzia.) Szkoły wyrządzone w Rijce podczas kilkudniowego oblężenia wynoszą blisko 500 milionów marek. Najwięcej ucierpiał dawniejszy port i były austriacki arsenał. Sąd wojenny wniósł na d'Annunzia oskarżenie z powodu dezercji a równocześnie wydał rozkaz aresztowania go.

— (Stan oblężenia w Budapeszcie.) Równocześnie z ogłoszeniem wyroku przeciwko komisarzom ludowym zawieszono nad Budapesztem stan oblężenia. Cały garnizon jest w pogotowiu na wypadek wykręceń ze strony robotników. Więzienie, w którym znajdują się zasadeni, strzeżone jest przez oficerów.

— (Wznowienie stosunków rumuńsko-bułgarskich.) Dyplomatyczne stosunki pomiędzy Rumunią a Bułgarią, które zerwano przed kilku dniami, zostały na nowo podjęte.

— (Ustąpienie króla Konstantyna nieuniknione.) W Londynie otrzymano wiadomości zastępców koalicyjnych przy rządzie greckim, według których ponowne ustąpienie króla Konstantyna jest nieuniknione. W wszystkich większych miastach wzrasta niezadowolenie.

— (Wywóz angielski do Rosji.) „Evening Standard” donosi, że jakkolwiek stosunki handlowe z Rosją sowiecką nie zostały jeszcze oficjalnie podjęte, Anglia sprzedała Rosji 1½ miliona jardów cukru, za które zapłaciła 1 milion 200 tysięcy funtów szterlingów.

— (Rządy sowieckie na Krymie.) „Times” donosi, że na Krymie bolszewicy rozstrzelali 13 tysięcy osób. Z wieńskich poinformowanych kół ukraińskich donoszą, że bolszewicy rozstrzelali w Winnicy byłego ministra ukraińskiego Hołubowicza.

— (Wojna Japonii z republiką Dalekiego Wschodu.) Wybuch wojny pomiędzy półkomunistyczną republiką Dalekiego Wschodu a Japonią uważają w Anglii za bardzo możliwy. Rząd Dalekiego Wschodu, rezydujący w mieście Czita, postanowił wziąć w posiadanie linię kolejową Ussuri—Władywostok.

## Z całego świata.

— (Telefony w Polsce wydzierżawione Szwedom.) Od osoby, przybyłej z Warszawy, dowiaduje się lwowska „Gazeta Wieczorna”, że rząd polski istotnie zawarł już umowę ze szwedzkim towarzystwem w sprawie wydzierżawienia telefonów na 25 lat. Dzierżawa obejmuje nie całą sieć telefoniczną, lecz tylko główne miasta, jak Kraków, Lwów, Łódź.

— („Kraków” na morzu Północnym.) Dzienniki donoszą z Gdańska: Parowiec pod nazwą „Kraków” o pojemności około 700 ton, przypłynął z pełnym ładunkiem w drodze z Gdańska do Antwerpii przez kanał Kiloński pod banderą polską. „Kraków” jest pierwszym statkiem, który rozpoczął żeglugę pod banderą polską na morzu Północnym.

— (Groźba strejku górników na Śląsku Cieszyńskim.) Groźba strejku górników utrzymuje się nadal, gdyż przedsiębiorcy nie zamierzają uwzględnić żądań górników, które uważają za wygórowane. Z Cieszyna donoszą, że częściowy strejk rozpoczął się na kopalniach w Dąbrowie i Piotrowicach.

— (Aresztowanie przemytnika złota.) W Berlinie aresztowano pewnego Węgra. Władza przeprowadziła u niego ścisłą rewizję. W jednym z kufków znaleziono aż 50 sztabów złota ogólnej wagi 60 funtów. Kufer był przygotowany do wysyłki do Kolonii.

— (Masowe wystąpienia z kościoła.) Na jak kruchych nogach stoi protestancki kościół krajowy, dowodzi następujący wypadek: W Kilonii pojawiła się wiadomość, zresztą nieprawdziwa, o podwyższeniu podatków kościelnych. Wskutek tego 10 tysięcy protestantów zgłosiło wystąpienie z kościoła krajowego.

— (Wiedzieli w przededniu bankructwa.) Główna Agencja Wiedzi w przededniu bankructwa.

krucwa. Skarb miejski niema zupełnie środków na wypłatę pensji dla urzędników w dniu 1. stycznia. Suma potrzebna wynosi 75 milionów koron.

— (Wielkie zaburzenia w Rzymie.) W Rzymie przyszło do wielkich zaburzeń nacjonalistycznych, przyczem aresztowano 200 studentów. Posiedzenie rady miejskiej w Rzymie przerwano na znak żałoby z powodu wojny domowej.

— (Katastrofy kolejowe.) W okolicy Piotrogradu wykoleił się pociąg osobowy. Przeszło dwa tysiące osób postradało życie. — O innym wielkim niebezpieczeństwie kolejowym donoszą z Rumunii. Pomiedzy Predealem a Kronsztatem zderzyły się dwa pociągi transportowe, wiozące wojsko do Besarabii. Pięćdziesiąt żołnierzy poniosło śmierć na miejscu.

— (Bezpłatne wydawanie w Rosji środków żywności.) Jak doniosły biura korespondencyjne z Moskwy, rząd sowiecki wydał tam rozkaz, mocą którego z dniem 1. stycznia magazyny sowieckie wydawać mają całkiem bezpłatnie publiczności wszystkie racjonowane artykuły pierwszej potrzeby.

— (Bunt garnizonu w Moskwie.) Część garnizonu wojsk sowieckich w Moskwie zbuntowała się. Zbuntowani próbowali wydostać się z parku artyleryjskiego, w którym są umieszczeni. Bunt został zgnieciony krwawo.

— (Trzęsienie ziemi w Mendocinie.) O trzęsieniu ziemi w argentyńskiej prowincji nadchodzi okropne szczegóły. Liczba ofiar dochodzi do kilku tysięcy, liczby rannych nie zdołano dotąd stwierdzić. Ludność w pośpiechu opuściła mieszkania i obecnie błądzi na polach. Olbrzymie skały usuwały się z gór, zaś w ziemi powstały szczeliny, buchające trującymi gazami. Liczne osady zostały zrównane z ziemią.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bytom. Noc noworoczna minęła tu ogółem bez wybryków. Pomimo, że kawiarnie i restauracje zamknięte już były od godziny 10-ej, jednakże z uderzeniem 12-ej wyległa część ludności na ulice, aby Rok Nowy powitać zwykłymi, niekulturalnymi krzykami i rykami. Mało jeszcze tego było, jakiegoś głupcowi, który około godz. 2-iej w nocy rzucił na rynku koło bóżnicy bombę, sporządzoną z puszek od konserwów. Huk z tego był prawdziwie noworoczny; ludzie się wystraszyli a szyby w domach poszły w drzazgi. Zdaje się więc, że niefortunny wiwatownik miał swoją uciechę — szkoda tylko, wielka szkoda, że go przy tym nie schwytano; byłby powinien dostać naukę na całe życie, że nie należy bawić się kosztem innych.

— (Kłótnia śmiertelna.) Robotnicy Wycisk i Kompalik, mieszkający przy Mackejkowskiej szosie, pokłócili się srodze o to, że jeden z nich obraził żonę drugiego. Od kłótni przyszło do bójki, przyczem Kompalik odniósł ranę tak niebezpieczną, że wkrótce żyć przestał. Jedni mówią, że przeciwnik zadał mu ranę nożem, drudzy zaś, że kij, którym Wycisk bił domniemanego wroga, złamał się i odłamek kija utkwiał mu w piersi i zranił tętnicę, wskutek czego nastąpił wpływ krwi.

Brzeziny pod Bytomiem. (Co to ma znaczyć?) W nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowała tu policja plebiscytowa do spółki z wojskiem francuskim około 30 obywateli, między temiż nawet dziewięciu i dwunastoletnich chłopaków. Powód aresztowania nie jest znany. Aresztowanie wywołało w Brzezinach i okolicy wielkie rozgoryczenie. Rozgoryczenie wzmagają się szczególnie w kołach robotniczych. Górnicy kopalni „Blejszarley” (pole zachodnie) zastrejkowali w odpowiedzi na aresztowanie swych współobywateli. Dziś (w poniedziałek) rano nie zjechał nikt do pracy. Strejkujący żądają wyjaśnienia sprawy aresztowania. Niezależnie udało się delegacyi robotników z dyrektorem kopalni p. Arnoldem i urzędnikiem Zjednoczonego Zawodowego Polskiego do kontrolera powiatowego w Bytomiu. Delegacja ta ma przedstawić żądania załogi, w pierwszym rzędzie zażądać wypuszczenia aresztowanych z aresztu.

Wielka Dąbrowka. Szan. obywatele i obywatelki! Po długoletniej i niestrudzonej walce o nasz ojczysty język, wolność obywatelską i równoprawienie, do czegoście w wielkiej mierze dopomogli, stanęliśmy obecnie na progu u domu Matki naszej kochanej i pukamy do niej, ażeby raczyła przyjąć nasze żale i życzenia. Lecz napewno jeszcze nie każdy z naszej gminy jest należycie przygotowany do tego uroczystego aktu, i dla tego koniecznym jest się zastanowić do Pisma sw., które mówi: „Gotujmy się na drogę Pańską”, i według tego wszystkich nieświadomych na tę ważną drogę jak najlepiej przygotować, ażeby w przededniu aktu plebiscytowego ani jeden nie zawiódł naszej czystopolskiej wioski, gdyż by to było wielką hańbą dla nas, i strasliwym wyrokiem sadu dla naszego potomstwa, którego skutku nikt sobie wyobrazić nie może. Wasze dotychczasowe zachowanie się było i jest wzorowe i zadawała mi nie zupełnie, z którego to powodu mam sobie za zaszczyt wam z tego miejsca najserdeczniej podziękować, na coście sobie zasłużyli i w historii zadokumentowane zostanie.

Z tą nadzieją przekonania, że w dzień plebiscytu wszyscy uprawnieni do głosowania, jak jeden mur staniami przy urnie wyborczej i spełnimy obowiązek według życzenia gminy naszej względem naszej kochanej ojczyzny Polski, gdzie będziemy mogli wszyscy zarówno praw swoich bronić, życzyć wam wszystkim bez wyjątku szczęśliwego, zdrowego i wesołego Nowego Roku, do czego nam dopomóż Bóg.

Szymonek, przew. gminy.

Katowice. (Kto z czego żyje). W ubiegłą środę dokonali tutaj członkowie policji plebiscytowej i urzędnicy kryminalni osobliwego przeglądu. Obstawili oni po południu wszystkie, w pobliżu dworca znajdujące się kawiarnie, hotele i restauracje, zamknęli telefony i nie wypuścili nikogo na ulicę. Potem poproszono wszystkich „gości” o pokazanie legitymacji a następnie obszukano ich kieszenie za złotem, srebrem, obcą walutą itp. Tych którzy wykazali się prawidłowymi papierami i nie znaleziono w ich kieszeniach nic podejrzanego, wypuszczono na wolność — inni przejechali się samochodem ciężarowym do — więzienia policyjnego. Oto ich nazwiska: agent Salomon Krüger (lat 36) i Aron Spreu Nesselroth, kupiec (lat 40); urzędnik biurowy Józef Pührer (lat 56); artysta sceniczny August Mayer (lat 27); urzędniczka prywatna Erna Roth (lat 19); kantorzystka Elza Nagler (lat 23); robotnik Edmund Bierer (lat 17); handlarka Karolina Vogt (lat 18); były nadporučnik Joachim v. Burgstall (lat 39); mechanik Karol Englisch (lat 41); urzędnik ubezpieczeń Ferdynand Stagl (lat 30); stręczarz Wolf Autal (lat 26); kelnerka Anna Jalsch (lat 22); żona wermistrza Marya Petzny (lat 28); kupiec Antoni Babutka (lat 36); praktykantka Minna Klein (lat 16); kolejarz Leopold Skalinsky (lat 26). U osób powyżej wymienionych znaleziono obcej waluty na sumę 390 000 marek oraz srebra, złota i innych kosztowności na sumę 196 000 marek. Dość przeczytać ich nazwiska, aby poznać, kto to prze-ważnie żyje z „ciężkiej pracy” szubowania.

Siemianowice - Laurahuta. Baczność! Zdarza się często, że jakieś kobiety niepowołane chodzą po domach i zbierają dobrowolne składki na sierociniec imienia śp. Dr. Mieleckiego. Dajemy rodakom do wiadomości, że wolno tylko tym kobietom składki zbierać, które posiadają listę z pieczęcią Pol. Komitetu Pleb. i legitymację osobną podstępowaną i podpisaną przez prezesa Pol. Kom. Pleb. Osoby, które w niewłaściwy sposób zbierają jakieś składki, a nie posiadają legitymacji i polecenia, prosimy nam podać, abyśmy je mogli podać do sądowego ukarania. Niniejszym wzywamy wszelkim osobom zbierania jakichkolwiek składek, gdyż takowe wolno tylko z poleceniem Pol. Kom. Pleb. zbierać. Dlatego jeszcze raz baczność!

Pol. Kom. Pleb. na obie miejscowości.

A. Szczyrba, Siemianowice, ulica Barbary 18  
Prezes P. K. P.

— Zauważyliśmy od dawniejszego czasu, że nasi członkowie na zebranie P. K. P. wcale nie uczęszczają. Nie wiadomo nam z jakich powodów na zebrania te nie przychodzą. Przedewszystkiem brak na takim posiedzeniu członków zarządu Związków i Towarzystw polskich. Panowie ci wcale się nie pokazują, jakaś obojętność i ospałość wkradła się w ich serca. Upominamy tych panów, aby sobie sprawy naszej nie lekceważyli a nam w pracy byli pomocni. Niektóre Towarzystwa (mówię o zarządach tych Towarzystw), wcale jeszcze nie wiedzą, że to ich powinnością jest, na takie posiedzenia się stawiać. Smutnie to, że musimy tych panów przez gazety upominać. Spodziewamy się, że to napomnienie wystarczy. Mamy to przekonanie, że na przyszłe posiedzenie się wszyscy stawiają. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 6. stycznia 1921 roku na sali przy probostwie (Vereinshaus) kościoła parafialnego w Siemianowicach i to o godzinie 2-iej po południu, na które wszystkich członków P. K. P. z Laurahuty-Siemianowic zapraszamy. Żądamy także przybycia wszystkich członków zarządów wszelkich Towarzystw i Związków polskich. Zauważno, że Tow. Polek z obu gmin, nigdy nie posyłała swych zastępców. Jeszcze raz prosimy się stawiać jak jeden. Z poważaniem Kierownicy P. K. P.

A. Szczyrba, Siemianowice, ulica Barbary 18.

— (Los górnika). Na kopalni Kleofasa zostali w czwartek rano około godziny 3-iej trzej górnicy zasypani spadającymi węglami. Wydobyć zwłok było bardzo utrudnione, ponieważ miejsce, w którym stało się nieszczęście, przepelnione było gazami. Po długiej, z niebezpieczeństwem życia połączonej pracy wydobyto wszystkich trzech, już nieżywych.

Zabrze. (O bezpieczeństwo transportów pieniędzy). Władza bezpieczeństwa zamierza wydać ogólne rozporządzenie, wedle którego transportów pieniędzy nie będzie wolno uskuteczniać bez konwoju policyjnego. W tym celu mają zostać utworzone osobne komendy konwojowe.

Zabrze. (Czyja to własność). Tutejsza policja kryminalna obłożyła aresztem pewną ilość: parasoli, bielizny, torb podróżnych, zegarków, fałszuszków, pierścieni, obuwia, sukien, materiałów i



1. p. przedmiotów wartościowych, pochodzących z pewnością z kradzieży. Poszkodowani, także z Gliwic, Świętochłowic, Bytomia i Katowic, niech się zgłoszą na tutejszej policji w pokoju 25. W rachubę wchodzi także osoby okradzione przez służbę.

**Kunatów.** Dnia 29. grudnia 1920 roku zrobiono w Kunatowie (Kunzendorf) u p. Meiksnera rewizję za bronią, ponieważ kobieta nazw. S. zadenuncyowała Niemcom, że p. M. posiada cały skład broni. Rzeczywiście rewizję urządził oddział policji pleb. niemiecki, bez pozwolenia komisji i miejscowego sołtysa, lecz skład broni nie znaleziono, tylko stary rewolwer i 30 naboji, które p. M. odebrał szostropierowi niemieckiemu. Niemcy nie zważają na to, czy to urzędnik policyjny, byle się dowiedzieli, że jest przekonania polskiego, robią bezprawnie rewizję na podstawie babskich kłachów. Nie jest to pierwsza rewizja w tym miesiącu w powiecie zabrskim u Polaków, lepiejby zrobili, gdyby oddział niemiecki poszedł do Niemców po skład broni, o której niektórzy członkowie tej policji dobrze i dokładnie wiedzą, a mieliby lepszy rezultat z tego.

#### Tajny.

**Tarn. Góry.** (Z powodu zamachu na pomnik). Korespondencya. Siła wybuchu była tak wielka, że poszkodowani zostali oprócz kupców, którym okna wystawowe zniszczono, także i mniej zamożni obywatele, którzy aż do naprawy szkody w zimnych izbach przebywać muszą, a którym żadne ubezpieczenie szkody nie wynagrodzi. Chociaż sprawców zamachu jeszcze nie wysledzono, zwała się winę na Polaków i liczne głosy nawet takich osób, które dotąd względem Polaków wrogo usposobione nie były, podnoszą się w złorzeczeniach przeciwko rzekomo polskiemu sprawcom zamachu. Naturalna jest rzeczą, że to odbija się na tutejszych Polakach, chociaż wiadomem być powinno, że ci z uszkodzeniem pomnika nie wspólnego nie mają.

Szczęściem było, że chociaż zamach dokonany został w porze, w której liczni robotnicy z pociągu od pracy wracają, nikt z nich nie poniósł szkody. Przynajmniej więc ofiar w ludziach nie ma. Ale już największy czas, ażeby podobne zamachy ustały.

**Strzelce.** Do dworu w pobliskich Grzeboszowicach zajechali za białego jeszcze dnia rabusie. Ubez władnili krowiarza i dziewczę, przeznaczwszy im na tymczasowy pobyt jeden ciemny kąt w chlewie. Gdy się tylko ktoś z dworzaków pojawił w chlewie, został natychmiast pod groźbą rewolweru do owego wspólnego kąta wepchnięty. Rabusie byli zamaskowani, co jest najlepszym dowodem, że nie pochodzili z daleka. Pod wieczór wrócił chłopak z furmanką dworską. Gdy tylko wszedł do chlewa, spotkał go tensam los co innych. Nareszcie wyszukali sobie złodzieje najlepszą jałowicę, naładowali ją na wóz i odjechali. Zanim służba dworska ochłonęła z przestachu i wychyliła się na boży świat, byli już bandyci dawno za 10. granicą.

**Opole.** (Schwyty r a b u s i). W czwartek ubiegły przychwyciła policja tutejsza szluzarza Jerzego Sippoka z Koźla, gdy właśnie zamierzał sprzedać rozbity monstrancy w jednym z tutejszych składów jubilerskich. Sippok złożył nazajutrz zeznanie. Monstrancya pochodzi z rabunku, dokonanego przed kilku tygodniami w kościele w Dzięgowicach, pow. kozielski. Sippok utrzymuje, iż on nie brał udziału w świętokradczym rabunku, tylko jego przyjaciel, któremu on chciał być pomocnym w sprzedaży monstrancy.

**Kraków.** (Wiec plebiscytowy). W niedzielę 2. stycznia po południu odbył się w sali „Sokoła” wielki wiec obywatelstwa w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Po przemówieniach przedstawicieli z inteligencji, robotników i rzemieślników uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd powstańcom i bojownikom o wolność ziemi śląskiej, składającą rodakom na Górnym Śląsku zapewnienie wszelkiej pomocy, wzywającą całą ludność do niesienia pomocy moralnej i materialnej a Sejm i Rząd aby przedsięwziął wszystkie potrzebne kroki dla

obrony ludności górnośląskiej. Rezolucya powiada między innemi: Wzywamy wszystkie stronnictwa polityczne i ich przywódców, aby pod groźbą zdrady sprawy narodowej zaprzestali na czas do skończenia plebiscytu wszelkich waśni partyjnych a wszystkie swe siły zwrócili ku obronie i ziemi i braci górnośląskich.

**Z Obczyzny.** Weissenfels dnia 30. grudnia zr. Zwracam się z prośbą do p. redaktora o doradzenie naszym Polakom na obczyźnie: Niemcy ich przymuszają do przyjęcia poddaństwa niemieckiego, a kto nie chce przyjąć poddaństwa, to go z roboty wyrzucają, a który się już podpisuje, temu obiecują mieszkanie bezpłatne, i bardzo już ten naród z rozumu wyszedł, bo straszą ich bardzo, że teraz, jak do Polski, pojadą, to tam z głodu będą umierać, że do granicy, to pojadą niemieckim pociągami a w Polsce to muszą pieszo iść. Zaczęłam im mówić, żeby się nie podpisywali, to się sztajger dowiedział i bardzo mnie skrzyczał, żebym nie był Górnoszlazkiem, to nie wiem, co by byli ze mną zrobili, ale tak, to jeszcze ma nadzieję, że będziemy głosować za Niemcami, ale w wszyscy Górnoszlazacy będziemy głosować za Polską i tak prosimy wszystkich naszych braci i siostry, żeby ani jednego głosu nie oddali za Krzyżakami, bo byśmy jeszcze więcej cierpieli, niż przed wojną. Zasyłamy braciom naszym i siostronom serdeczne pozdrowienie. Górnoszlazacy.

**Toruń.** (Konkurs na pomnik Niepodległości w mieście Toruniu). Rada miasta Torunia postanowiła na posiedzeniu z dnia 17. listopada zr. przystąpić do budowy pomnika Niepodległości i położyć kamień węgielny w dniu 18. 1. 1921 roku, w rocznicę przejścia Pomorza pod władzę Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybrany w tym celu Komitet postanowił postawić obelisk, wybrać miejsce nad Wisłą przy skrzyżowaniu ulicy Bydgoskiej i ulicy Fredry i nowożyć ogłoszenie konkursu Komitetowi artystycznemu. Warunki konkursu są następujące: 1) Obelisk ma być wysokim najmniej 60 metrów, a najwięcej 80 metrów; 2) ma być wybudowany z pomorskich głazów narzutowych (granit różnokolorowy); 3) plac ma być ośmioboczny z zastosowaniem drzew (topole nadwiślańskie), nie kładąc tamy innemu architektonicznemu rozwiązaniu motywu z zastosowaniem zwłaszcza motywów polskich; 4) koszt całości nie powinien przekraczać 5 milionów marek; 5) jako nagrodę przewidziano się ogółem 20 000 mk., nagroda pierwsza 10 tysięcy mk., cztery dalsze po 2 500 mk. W razie braku projektu wyróżniającego się wybitnie, Komitet zastrzega sobie prawo rozdzielenia pierwszej nagrody między projekty artystyczne równorzędne; 6) termin nadsyłania prac oznaczony jest do 6. stycznia 1921 r.

Komisję artystyczną stanowią pp.:

Julian Fałat. Artur Górski. Dr. Mieczysław Nawrowski.

## Odezwa do rodaków w powiecie bytomskim.

Kilka tygodni temu padł ofiarą rozzuchwalonej tłuszczy zbrodniczej na ulicach Katowic śp. Andrzej Mielecki, zdolny i sumienny lekarz, zany obywatel, prawy Polak, a legł właśnie wyświadczać przysługę samarytańska tym, z których ręki śmierć poniósł. Aby dać wyraz czci i uwiecznić pamięć śp. doktora Mieleckiego, grono przyjaciół jego i znajomych powzięło chwalebny zamiar ufundowania w Katowicach „Sierocińca imienia Andrzeja Mieleckiego” i upelnomocniło podpisanym Komitet do zbierania składek na ten cel w powiecie bytomskim.

„Nie czas teraz czcić pamięć zmarłych, ciec najczniejszych bo żyjącym nasamprzód trzeba pomóc a ileż to niedzi u nas- właśnie teraz!” — powie może niejeden patrząc na to, co się wkoło niego dzieje. — Prawda, szczerą prawdą, — brzmi na to nasza odpowiedź, — i właśnie żyjącym, a do tego bardzo pomocy potrzebującym, bo sierotom, nie mającym ni ojca, ni matki, chcemy przyjść w pomoc, chcemy je zaopatrzyć choćby tylko w najpotrzebniej-

sze do życia rzeczy, aby wyrosły Bogu na chwałę a ludziom, zwłaszcza Polakom na pociechę. Imię śp. Andrzeja Mieleckiego tylko łączymy z tym zamiarem, aby rzecz piękna nosiła zarazem nazwę godziwą, aby pamięć ofiary niewinnej była nam wszystkim nieustannym bodźcem do pracy samarytańskiej w narodzie polskim.

Czyż wobec tego może kto odmówić wsparcia pieniężnego na cel tak wzniosły? Czy zdoła się ktokolwiek-Polak i katolik — oprzeć naszej gorącej prośbie o datek, którą do Was zanosimy w imię Chrystusa, w imię Tego, który to rzekł: „Cokolwiek uczynicie jednemu z tych maluczkich, Mnie uczynicie?” Czy miałoby być prawdą, co wyrzekła swego czasu nasza wielka i zawczasie zgłasza poetka Kopcińska, żaląc się nad losem sieroty polskiej:

„O Ty biedna Polsko! Tak bogata,  
Że wyżywić mogłabyś pół świata,  
A dla własnych dzieci nie masz chleba!”  
Nie, przynigdy!

A więc pospieszcie z Waszym datkiem, ubogi czy bogaty, składając na co Was starczy, a będą sieroty polskie miały przytułek, który im zastąpi dom rodzinny. A na tym przytułku świecić będzie ku czci znanego Polaka, ku uwiecznieniu czasów dzisiejszych przełomowych, ku zachęcie żyjącym jako przykład dla potomnych napis: „Sierociniec imienia Andrzeja Mieleckiego!”

Komitet na miasto i powiat bytomski.

#### ZARZĄD:

Dr. Bogusław Parczewski, Bytom, ulica Dynosa, przew.  
Marja Czaplina, ul. Hakuby 3, sekretarka.  
Janina Hlondowa, ul. Parkowa 5, skarbniczka.

#### KOMITET:

Ks. proboszcz Anders, Piekary; Ks. wikary Bujara, Piekary; Andrzejewska, Godula; adw. Chmielewscy, dr. Cyran, adw. Czapla, St. Czapliccy, Długolecki, J. Eckertowie, J. Fliegerowie, St. Flieger, Hadryanowa, dr. Hankowie, Hermanowa, Janowscy, Kochanowska, Kościelnikowie, dr. Kowalikowie, adw. Kuderowie, Maciejczykowie, Nowakowska, J. Omalikowska, ks. wikary Palarczyk, Lipiny; Palaczowie, Pojadowie, Retzlaff, Rybarzowa, ks. wik. Schulz, Piekary, Smoczykowie, ks. wikary Szoltysek, Godula, Szczesny, adw. Wolnowie, Mich. Wolscy, Wyleżychowie, Znińska.

—o—

Komitet Sierocińca im. ś. p. dr. Andrzeja Mieleckiego, prosimy najuprzejmie o podanie nazwisk zarządu i przesłanie składek do skarbniczki, celem pokwitowania publicznego w gazetach.

Do nowo zakładających się komitetów prześlemy na życzenie kwitariusze.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

## SPRAWY TOWARZYSTW.

**Brzeziny.** Tow. gimn. „Sokół” urządzi w czwartek dnia 6. stycznia br. z Tow. śpiewu „Cecylja” wspólną kolędę na sali p. Potyki o godz. 5-tej wieczorem. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Radzionków.** Tow. „Kasyno Polskie” urządzi w czwartek dnia 6. stycznia na sali p. Letochy o godz. 5-tej po południu kolędę, na którą wszystkich członków i ich rodziny serdecznie zapraszamy. Goście mile widziani. Kwitariusze prosimy zabrać ze sobą. Zarząd.

**Chropaczów.** W czwartek dnia 6. stycznia w święto Trzech Króli odbędzie się na sali p. Sprusa wspólna gwiazdka towarzystw polskich po południu o godz. 5-tej. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Charlottenhof.** Tow. Polek ma w czwartek dnia 6-go stycznia po południu o godz. 3 na sali p. Herby swe miesięczne zebranie. Referentka pozamiejscowa. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Charlottenhof.** Towarz. śpiewu „Słowiczek” ma w czwartek dnia 6. stycznia po południu o godz. 5-tej na sali p. Herby swe roczne walne zebranie. Porządek dzienny: 1. Wybór nowego Zarządu, 2. Sprawozdanie rewizorów kasy. O liczny udział uprasza Zarząd.

## Zmiany agentur!

Katowice. Potrzebujemy od zaraz na miasto Katowice kobietę lub mężczyznę do roznoszenia gazet. Zgłosić się należy do księgarni „Górnoszlazaka” w Katowicach, ul. Poprzeczna (Querstr.)

## TEATR GÓRNOŚLĄSKI

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W czwartek, (święto 3 króli), 6. stycznia w Chropaczowie, o godz. 6-tej wiecz., sala p. Więckowica

## Damy i Huzary

Komedja w 3 aktach Aleks. Fredry.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje projektował: Artur Swinarski.

**Bilety** od 5 — 2 mk. do nabycia u pana Piotra Gajka, ulica Kościelna, w dniu przedstawienia przy kasie.

Szczegóły na afiszach.

## Obwieszczenie.

Niżej podpisany przewodniczący polowania berze w środę, dnia 12-go stycznia 1921 roku o godz. 3-ciej w ubierz Baldysa, Zamek 1 ze,

## Polowanie

na wspólnem obwodzie polowania II, Zamecki-Bzie (Skrzebina) publiczne najwięcej dającym wydzierżawiać, na co się niniejszem zaprasza. Zamecki Bzie, 19-go grudnia 1920.

Przewodniczący polowania.

**Obrączki ślubne** złote 333 stemplow. maszyn. nowy tor. ma 1 kraw. bez tuzów para 1.00 — marek. tenim 2-5 stemplowane para 1.49 — marek. Wyśle do m. n. za darmo. Wysyłka za zaliczką lub poprzednim nadseł. gotówki. Przy zamówieniu wystarczy jako miara paseczek papieru. zegarmistrz w Szarleju prawnik k. m. k. p. k.

## GÓRNOŚLĄSKI BANK HANDLOWY

Bytom G.-S., ulica Dworcowa nr. 21

naprzeciw głównego dworca

przyjmuje depozyta w każdej wysokości za dobrym oprocentowaniem według umowy i terminu wypowiedz.

Załatwia wszelkie sprawy bankowe

a mianowicie:

udziela pożyczek, otwiera konto-korent dyskontuje weksle, inkasuje czeki itd.

Wymiana obcych pieniędzy.

Adres telegraficzny: Bank Handlowy — Telefun 444  
Pocztowe konto czekowe: Wrocław 27693.